

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie G. L.

oskarżonej o przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 18 kwietnia 2024 r.

wniosku Sądu Rejonowego dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi

o przekazanie sprawy sygn. akt V K 1114/23

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*.,

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 12 marca 2024 r. oskarżona wniosła o „*przeniesienie sprawy do prowadzenia przez inny równorzędny sąd, nie wchodzący w zasięg terytorialny Sądu Okręgowego w Łodzi*”.

Na rozprawie w dniu 14 marca 2024 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania, w trybie art. 37 k.p.k., sprawy oskarżonej G. L., innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu postanowienia sąd właściwy do rozpoznania

sprawy, odwołując się do argumentów podniesionych przez oskarżoną, a dotyczących szczególnych powiązań zawodowo- towarzyskich łączących oskarżycieli prywatnych i ich pełnomocnika z adwokatami, prokuratorami, a przede wszystkim wszystkimi sędziami, wielość postępowań toczących się z udziałem stron przed sądem właściwym, czy wreszcie rodzinne relacje łączące pełnomocnika oskarżycieli prywatnych z Prezesem sądu właściwego, stwierdził, że przemawiają one za wystąpieniem do Sądu Najwyższego o rozważenie zastosowania art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Stanowisko sądu o istnieniu w tej sprawie okoliczności, które podważyłyby możliwość bezstronnego rozpoznania sprawy w tym sądzie jest chybione. Argumenty przedstawione w postanowieniu nie dają jakiegokolwiek podstawy do przyjęcia, że przekazanie sprawy do sądu równorzędnego byłoby w tym układzie uzasadnione dobrem wymiaru sprawiedliwości. Przepis art. 37 k.p.k. jako norma zezwalająca na rozpoznanie sprawy przez sąd niewłaściwy miejscowo, musi być interpretowany w sposób zawężający, jako wyjątek od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). W taki sam sposób musi być interpretowana przesłanka zezwalająca na przekazanie sprawy, tj. „dobro wymiaru sprawiedliwości”. Ta okoliczność, jak i nieokreśloność wskazanej w art. 37 k.p.k. przesłanki wymusza bardzo restrykcyjne spojrzenie na wnioski sądu składane w tym trybie. Wnioski składane na podstawie art. 37 k.p.k. mogą być uwzględniane tylko w wyjątkowych sytuacjach, kiedy rozpoznanie sprawy we właściwym miejscowo sądzie godziłoby w sprawność postępowania sądowego lub mogłoby prowadzić do podważania wydanego w sprawie orzeczenia, bez względu na jego treść, a tylko i wyłącznie z uwagi na jego wydanie przez określony sąd. Z reguły, w tej ostatniej sytuacji, taka ocena orzeczenia wynika z zarzutów rozpoznania sprawy przez sąd, któremu można postawić zarzuty związane z brakiem obiektywizmu lub bezstronności. Najczęściej zresztą podstawą do przekazania przez Sąd Najwyższy sprawy w trybie art. 37 k.p.k. jest wykazanie, w oparciu o konkretne okoliczności sprawy, że jej rozpoznanie przez sąd właściwy miejscowo mogłoby stwarzać po stronie opinii publicznej uzasadnione wątpliwości

co do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania konkretnej sprawy. Nie chodzi przy tym o jakiegokolwiek wątpliwości, ale takie wątpliwości, które mogą się pojawić u postronnego, obiektywnego, obserwatora takiego procesu.

Analizując akta sprawy Sąd Najwyższy wystąpienia takich okoliczności jednak nie stwierdził. Podmiotowe uwarunkowania tego postępowania nie wskazują na istnienie nawet hipotetycznego zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Należy zauważyć, że stronami postępowania są adwokaci prowadzący swoje kancelarie na terenie właściwości sądu występującego z wnioskiem, a zatem osoby, które z racji wykonywanego zawodu lub posiadanych umiejętności i kwalifikacji mają kontakt z innymi osobami wykonującymi zawód adwokata, radcy prawnego czy prokuratora, a także sędziami orzekającymi w tym sądzie. O ile nie można wykluczyć, że niejednokrotnie czysto zawodowe więzi pomiędzy sędziami i adwokatami, opacznie postrzegane u osób postronnych (niezorientowanych, co do charakteru i sposobu wykonywania obowiązków zawodowych), jako relacje prywatne czy koleżeńskie, mogą wzbudzać wątpliwości co do bezstronnego rozpoznania sprawy, o tyle najczęściej tłem tego przekonania są sugestie co do tego, iż zawodowe relacje łączą się z powstaniem ścisłych relacji prywatnych, czy koleżeńskich, powodujących przekonanie, że sędzia nie orzeknie w tych sprawach w sposób bezstronny. Inaczej rzecz się ma w przypadku, gdy relacje łączące sąd ze stronami wykracza poza ramy znajomości służbowej. Wówczas istnieje możliwość wystąpienia z żądaniem opartym o treść art. 41 § 1 k.p.k. Dopiero, jeżeli z powodu wyłączenia sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie nie byłoby możliwe, sąd wyższego rzędu zobligowany będzie do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 43 k.p.k. Na obecną chwilę brak jest jednak danych uzasadniających taki stan rzeczy. Z kilku dotychczasowych referentów tej sprawy oświadczenie w trybie art. 41 § 1 k.p.k. złożyła jedynie sędzia J. K. -L. (k. 714, 722). Powyższe okoliczności z pewnością nie dają podstaw do twierdzenia, że sędziowie sądu właściwego nie mogą bezstronnie rozstrzygać w kwestii ewentualnego sprawstwa oskarżonej.

W kontekście tej sprawy nie można jednak zapominać, że niewątpliwie dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., musi być także rozumiane, jako podjęcie takich działań, których efektem będzie przeprowadzenie i

rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym czasie. Tymczasem, w tej sprawie postępowanie sądowe zostało zainicjowane wniesieniem prywatnego aktu oskarżenia przeciwko oskarżonej w dniu 1 czerwca 2020 r. Kolejno przez okres 4 lat sąd właściwy nie był w stanie nie tylko skutecznie rozstrzygnąć sprawy (postanowienie z dnia 25 maja 2023 r. o umorzeniu postępowania zostało uchylone decyzją Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2023 r.) ale także otworzyć przewodu sądowego. Opieszałość sądu właściwego nie może stanowić powodu uzasadniającego przekazanie sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. Tym bardziej, gdy termin przedawnienia karalności przestępstw zarzucanych oskarżonej jest dość bliski (niewiele ponad dwa lata; patrz wyrok TK z dnia 12 grudnia 2023 r., P 12/22). Warto przy tym zwrócić też uwagę, że w tym czasie (od momentu skierowania aktu oskarżenia) sąd właściwy nie dostrzegał przeszkód w prowadzeniu tej sprawy (wątpliwości co do bezstronności), choć na analogiczne kwestie oskarżona zwracała uwagę już w piśmie z dnia 6 lipca 2020 r. (k. 658) Wówczas to jej wniosek o dokonanie wystąpienia do Sadu Najwyższego w celu przekazania sprawy innemu sądowi pozostawiono bez rozpoznania (postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi z dnia 8 września 2020 r., sygn. akt V K 585/20, k. 690).

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[PGW]

[ms]